

Czy grozi nam reset cywilizacji?

30 lipca 2013

Niektórzy twierdzą, że z utęsknieniem oczekują na sytuację, w której jednego dnia dojdzie do rozbłysku słonecznego na skalę tego z 1859 roku. Jeśli tak się stanie nasza cywilizacja zostanie zresetowana do poziomu w epoce przed pojawieniem się Internetu. Ogromny rozbłysk i to skierowany w stronę Ziemi, mógłby spowodować zupełne załamanie się gospodarki światowej, anarchię oraz wojny.

Astrofizyk Dean Pesnell z Goddard Space Flight Center uważa, że 24 cykl słoneczny będzie miał dwa szczyty i teraz znajdujemy się w okresie chwilowego osłabienia aktywności słonecznej, ale spodziewany jest jeszcze jedno szczyt. Naukowiec zwraca też uwagę, że możliwy jest każdy scenariusz i porównuje sytuację na Słońcu do tej, która miała miejsce w 1859 roku. To wtedy miała miejsce największa burza słoneczna w nowożytnej historii Ziemi.

Zdarzenie Carringtonskie, bo tak jest to nazywane od obserwatora tego rozbłysku, spowodowało nie małe zamieszanie już w XIX wieku. Zjawisko indukcji magnetycznej uruchamiało telegrafy a zorze polarne były widziane niemal na równiku. Naukowcy nie pozostawiają złudzeń, że taki „kill shot”, jaki Słońce wydało w połowie XIX wieku oznaczałoby gigantyczne straty dla gospodarki, a podnoszenie się z chaosu, jaki niechybnie by zapanował mogłoby potrwać dekady.

Problemem będzie na przykład to, że uszkodzeniu ulegnie zdecydowana większość urządzeń elektronicznych i trzeba będzie powrócić do praktyk, jakie znane były w czasach, gdy komputery były jeszcze wielkimi budynkami z dużą ilością światełek. Gdyby doszło do takiego globalnego kataklizmu z pewnością nie obyłoby się też od wielu wojen, które zawsze wybuchają w

czasie takich katastrof. Miejmy nadzieje, że ostrzeżenia astrofizyków, oczekujących wielkich rozbłysków ze spokojnego Słońca okażą się błędne, tak jak błędne okazały się ich szacunki co do wielkości maksimum cyklu, które właśnie się kończy.

Na podstawie: spaceweather.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)